

## UZASADNIENIE

Powodowie M. P. i D. P. (który to przystąpił do sprawy niniejszej na skutek postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 23 września 2022 r. wydanego na podstawie art. 195 §2 k.p.c. k. 74, 84) wystąpili z pozwem przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., wnosząc o ustalenie, że umowa kredytu Własny K. hipoteczny/zmienna stopa procentowa z dnia 08 sierpnia 2008 r. o nr (...) zawarta pomiędzy nimi (konsumentami) a Bankiem (przedsiębiorcą) jest bezwzględnie nieważna ex tunc z uwagi na zawarte w niej postanowienia sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości (natury) stosunku prawnego, a więc z przekroczeniem granic swobody umów oraz ich niedozwolony charakter (tj. §4 ust. 2, §22 ust. 2 pkt 1), §16 ust. 1, §32 ust. 1, §36 ust. 1 w zw. z §1 ust. 1 pkt 14) i pkt 19) części ogólnej umowy (...) oraz §2 ust. 1 części szczegółowej umowy (...)), które to zapisy są istotnymi elementami umowy i po ich usunięciu z uwagi na ich abuzywność nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia, co czyni umowę w całości nieważną.

Powodowie ewentualnie – w przypadku nieuwzględnienia powyższego roszczenia – wnieśli o uznanie za bezskuteczne, tj. niewiążące ich ww. klauzul, będących istotnymi postanowienia przedmiotowej umowy i ukształtowanie umowy poprzez usunięcie z niej wskazanych zapisów oraz ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c. wysokości rat pozostałych do spłaty kredytu i aktualnego salda zadłużenia bez powiązania z (...), ale z oprocentowaniem i stawką LIBOR, a także wysokości nadpłaty dokonanej przez nich względem pozwanego na dzień orzekania tytułem nienależnie pobranych przez Bank rat kapitałowo-odsetkowych.

Powodowie następnie – w przypadku unieważnienia spornej umowy kredytu oraz wystąpienia roszczeń pozwanego Banku o zasądzenie od nich wynagrodzenia za korzystanie z kapitału – wnieśli o oddalenie takich żądań. Ponadto, powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, powiększonych o koszt opłaty skarbowej za udzielone pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swoich żądań powodowie podali, że w dniu 08 sierpnia 2008 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego nr (...) na kwotę 551.125,29 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu głównie pozyskanie środków na zakup i wyposażenie dwóch lokali mieszkalnych, zaś umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny. Pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił powodom rzetelnych informacji, pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału w PLN już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy, jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu. W ocenie powodów, w chwili podpisywania umowy kredytowej niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił im rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia. Umowa ta, zdaniem powodów, zawiera w swojej treści klauzule abuzywne dotyczące mechanizmu przeliczania kwoty kredytu w (...) na PLN przy użyciu kursów kupna w dacie wypłaty transzy oraz przeliczania kursu PLN na (...) przy spłacie rat przy zastosowaniu kursów sprzedaży określonych w tabeli Banku (tj.

§4 ust. 2, §22 ust. 2 pkt 1), §16 ust. 1, §32 ust. 1, §36 ust. 1 w zw. z §1 ust. 1 pkt 14) i pkt 19) części ogólnej umowy (...) oraz §2 ust. 1 części szczegółowej umowy (...)), pozostaje w sprzeczności z ustawą jako że wysokość zobowiązania kredytobiorców nie została określona w umowie ani wprost ani poprzez wskazanie obiektywnych kryteriów do jej ustalenia oraz zawiera w sobie tzw. „spread” walutowy, stanowiący dodatkowe wynagrodzenie Banku pobierane od kredytobiorców, a zatem jest sprzeczna z art. 69 ust. 1-2 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 k.c. Powodowie następnie podkreślali, że mają interes prawny w ustaleniu nieważności zawartej pomiędzy stronami przedmiotowej umowy kredytu, albowiem nie wiadomym jest, czy mają regulować zobowiązania z niej wynikające oraz w jakiej wysokości, gdy narusza ona ww. przepisy prawne. Powodowie bowiem zaznaczyli, iż nie mogą spłacać skrajnie zawyżonego długu, którego podstawą jest nieważna umowa kredytu z tego tylko względu, że nie skorzystali z prawa odwołania od bankowego tytułu egzekucyjnego albo orzeczenia nadającego mu klauzulę wykonalności (tj. umowa kredytu została powodom skutecznie wypowiedzenia na skutek braku spłat rat z uwagi na znaczny wzrost kursu (...) i następnie wydano przeciwko nim (...), który został zaopatrzony klauzulą wykonalności) – umowa ta wraz z bankowym tytułem egzekucyjnym bowiem funkcjonuje w obrocie prawnym, naruszając przepisy i zasady sprawiedliwości, zobowiązując powodów do zapłaty należności znacznie zawyżonej.

Powodowie, argumentując powództwo ewentualne również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy kredytowej i podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do nieważności umowy po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowienia” kredytu, tj. określić ich zobowiązanie względem pozwanego Banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po stronie powodowej istnieje nadpłata w spłacie kredytu.

Końcowo, powodowie wskazali, iż pozwany Bank zbył wierzytelność przysługującą mu względem nich na mocy zawartej umowy kredytowej i obecnie przysługuje ona (...) Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu z siedzibą w W.. Powodowie jednocześnie wystąpili o powiadomienie ww. podmiotu o toczącym się postępowaniu jako że unieważnienie umowy kredytu prowadzić będzie również do upadku umowy przeniesienia wierzytelności.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie solidarnie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł ze stroną powodową umowę kredytu wskazaną w pozwie, jednak zakwestionował roszczenia dochodzone pozwem w sprawie niniejszej zarówno co do zasady, jak też z ostrożności procesowej co do wysokości, podnosząc zarzut ich nieudowodnienia oraz kwestionując interes prawny strony powodowej w ustaleniu nieważności umowy kredytu, ewentualnie ustaleniu bezskuteczności jej postanowień. Dalej, w jego ocenie, w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności; stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (denominowany do kursu (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie, gdyż zostali o tym pouczeni w samej umowie kredytu. Co więcej, kredytobiorcy w dacie zawarcia niniejszej umowy posiadali wykształcenie wyższe, a zatem ich poziom świadomości związany z ryzykiem kursowym był znacznie zwiększony. Nie bez znaczenia jest też to, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli stron. Pozwany Bank bowiem akcentował, że każdy jego klient był uprawniony do negocjowania kursu waluty (...) w tym zakresie wystarczające było zawarcie z pozwanym Bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, która to umowa pozwalała na negocjacje m.in. kursu wypłaty kredytu. Dodatkowo zaś pozwany Bank podnosił, że kwota kredytu mogła być powodom wypłacona tak w PLN, jak i w (...), wyłącznie zaś z uwagi na wybrany przez nich cel kredytu wypłata nastąpiła w PLN. Przedmiotowa umowa dawała kredytobiorcom też możliwość spłaty

rat poprzez potrącenie przez Bank swoich wierzytelności z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, rachunku walutowego oraz technicznego. W przypadku, gdy kredytobiorcy zdecydowali się na wybór rachunku walutowego lub technicznego i spłatę bezpośrednio w walucie (...) do przeliczania wysokości rat kredytu nie znajdował zastosowania kurs sprzedaży dewiz z tabeli kursów Banku. W chwili wypłaty kredytu strona powodowa miała ponadto możliwość weryfikacji tabeli kursów (tj. wypłata nastąpiła w dniu wskazanym przez nią w dyspozycji), a zatem nie pozostawała ona w niepewności, co do wysokości kursu zastosowanego do przeliczenia wypłaty kredytu. W ocenie pozwanego, nie zachodzą przy tym podstawy do uznania, że w niniejszej sprawie występuje błąd prawnie doniosły w rozumieniu art. 84 k.c., czy też delikt nieuczciwych praktyk rynkowych, którego przesłanki nie zostały udowodnione przez stronę powodową. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł jednak zarzut przedawnienia roszczenia opartego na art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, do którego ma zastosowanie art. 442<sup>1</sup> §1 k.c. Końcowo zaś, pozwany Bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez stronę powodową jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby dalsze wykonywanie przedmiotowej umowy bezpośrednio w walucie (...), bądź też zastąpienie kursu wynikającego z tabeli kursów Banku – kursem średnim NBP na podstawie art. 358 §2 k.c. W ocenie pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a obecnie zaś strona powodowa nadużywa zarzutu abuzywności po to, aby uchylić się od skutków prawnych zawartej przez nią w przeszłości umowy o kredyt hipoteczny, gdyż umowa ta okazała się z przyczyn niezależnych od Banku mniej korzystna niż pierwotnie strona powodowa zakładała. Pozwany Bank przy tym podkreślił, iż ustalenie nieważności umowy kredytu będzie miało negatywne skutki w stosunku do kredytobiorców, polegające na konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, tj. zwrotu na rzecz pozwanego kwoty kredytu im udzielonego oraz kwoty, stanowiącej korzyść osiągniętą przez kredytobiorców na skutek korzystania z nienależnej im usługi finansowej, odpowiadającą wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, które musieliby zapłacić, gdyby zawarli ważną umowę kredytu.

Następnie, na skutek wniosku powodów zawartego w treści pozwu, zarządzeniem z dnia 23 września 2022 r. odpis pozwu i załączników doręczono (...) Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu z siedzibą w W. wraz informacją, iż do czasu zamknięcia rozprawy przez Sądem II instancji może przystąpić do sprawy niniejszej w charakterze interwenienta ubocznego (k. 77, 192). (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. nie zajął jednak żadnego stanowiska.

W trakcie trwania niniejszego postępowania na rozprawie z dnia 15 grudnia 2022 r. strona powodowa oświadczyła, że jest świadoma konsekwencji ustalenia nieważności umowy kredytowej i w dalszym ciągu podtrzymała swoje żądania (k. 227-227v).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

M. P. i D. P. potrzebowali środków finansowych na zakup i wykończenie dwóch lokali mieszkalnych celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swoich dzieci (tj. nieruchomości nie były wynajmowane, ani też nie była prowadzona w nich jakakolwiek działalność gospodarcza). (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zaproponował im ofertę kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej (...), albowiem nie posiadali oni zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu „czysto” złotówkowego. Kredyt waloryzowany walutą obcą został zaprezentowany kredytobiorcom jako korzystniejszy – wiązał się z niższym oprocentowaniem i niższą ratą do spłaty, zaś wypłata i spłata kredytu miały następować w PLN. Małżonkowie P. złożyli zatem we wskazanym Banku wniosek o udzielenie kredytu (jedynie przez nich podpisany, zaś wypełniony przez pracownika Banku), który został rozpatrzony przez Bank pozytywnie. Kredytobiorcy zaufali pozwanemu Bankowi jako instytucji publicznej w szczególności, iż przedmiotową ofertę kredytową polecił im dyrektor placówki bankowej, w której mieli założone wówczas konta osobiste.

(dowód: zeznania powoda D. P. k. 227, 263v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 225v-226v, zeznania powódki M. P. k. 227, 263v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 226v-227).

Dnia 08 sierpnia 2008 r. małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej M. P. (prowadząca wówczas hurtownię, mająca wykształcenie średnie) i D. P. (prowadzący wówczas działalność gospodarczą w zakresie produkcji, transportu i usług, posiadający wykształcenie średnie) zawarli z pozwanym, tj. (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu Własny K. hipoteczny/zmienna stopa procentowa o nr (...), udzielonego w walucie wymiennej, według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank, która składała się z części szczegółowej ( (...)) oraz części ogólnej ( (...)). Przedmiotowa umowa kredytu mieszkaniowego nie precyzowała jednak mechanizmu stosowanego przez pozwany Bank przy ustalaniu kursów kupna/sprzedaży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach Banku.

W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 551.125,29 CHF, na potrzeby własne celem: wykończenia i wyposażenia lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...) nr budowlany (...) i lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...) nr budowlany (...), a nadto refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkalne i pokrycie kosztów prowizji za udzielenie kredytu (tj. 5.511,25 CHF). Kredyt został udzielony na okres 300 miesięcy, licząc od dnia zawarcia umowy, z oprocentowaniem kredytu na dzień sporządzenia umowy w wysokości 4,6517 punktów procentowych w stosunku rocznym (stała marża Banku plus oprocentowanie LIBOR), z zabezpieczeniem spłaty kredytu na rzecz Banku m.in. poprzez ustanowienie na kredytowanych nieruchomościach, będących własnością małżonków P. hipoteki zwykłej łącznej w kwocie 551.125,29 CHF i hipoteki kaucyjnej łącznej do kwoty 165.337,58 CHF (§1 ust. 2, §2 ust. 1-2, 4, 6, 8, §4 ust. 1 pkt 4) i 8) (...)). Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowo do dnia 30 września 2008 r. przelewem na rachunek kredytobiorców, po złożeniu przez nich dyspozycji wypłaty kredytu w: walucie wymiennej – na sfinansowanie zobowiązań kredytobiorców poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego przy zastosowaniu kursu kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujący w Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów albo w walucie polskiej – na sfinansowanie zobowiązań w RP po kursie kupna dla dewiz, obowiązujący w pozwanym Banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów (§6 ust. 1-3 i ust. 4 pkt 18) (...) w zw. z §4 ust. 1-3 (...)). Kredytobiorcy zobowiązali się jednocześnie do spłaty całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 15 lipca 2033 r., w ratach równych kapitałowo-odsetkowych, w 15 dniu każdego miesiąca, zgodnie z zawiadomieniami doręczanymi kredytobiorcom. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia z (...), rachunku walutowego lub rachunku technicznego, kredytobiorcy zostali zobowiązani do zapewnienia w dniu spłaty rat środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorców z: (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w pozwanym Banku w dniu spłaty rat, według aktualnej tabeli kursów; rachunku walutowego – środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu albo w walucie innej niż waluta kredytu w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w Banku w dniu spłaty, według aktualnej tabeli kursów; rachunku technicznego – środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty, zaś wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu miały być przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w Banku, według aktualnej tabeli kursów. W przypadku, gdy spłata zadłużenia przeterminowanego i odsetek miała nastąpić w walucie innej niż waluta polska: w formie bezgotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej według kursu kupna dla dewiz, obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków na rachunek, z którego miała następować spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną tabelą kursów; w formie gotówkowej – kwota wpłaty miała zostać przeliczona na kwotę stanowiącą równowartość w walucie polskiej według kursu kupna dla pieniędzy, obowiązującego w Banku w dniu wpływu środków na rachunek, z którego miała następować spłata rat kredytu, zgodnie z aktualną tabelą kursów (§7 ust. 1, 3, 5 (...) w zw. z §18 ust. 2 i §22 ust. 1 i ust. 2 pkt 1) - 3) w zw. z §21 ust. 1-3 i §36 ust. 1 pkt 1) - 2) (...)). Kredytobiorcy ponadto oświadczyli, że wzór umowy wraz ze wzorami załączników zostały im doręczone przed zawarciem umowy i zapoznali się z ich treścią, a nadto, iż poniosą ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu

oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu oraz ryzyko stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej (§11 ust. 1 pkt 1) i ust. 2 pkt 1) - 2) (...)). Kredytobiorcy w całym okresie kredytowania mogli dokonać zmiany waluty kredytu (§11 ust. 4 pkt 1) (...)).

Z kolei w §1 ust. 1 pkt 14) i pkt 19) (...) wskazano, iż tabela kursów to tabela Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w Banku i na stronie internetowej, zaś waluta wymienna to waluta, której kursy są zamieszczane w tabeli kursów. Prowizja od udzielonego kredytu miała być płatna w dniu zawarcia umowy i przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej tabeli kursu sprzedaży dla: dewiz – w przypadku wpłaty w formie przelewu środków albo pieniędzy – w przypadku wpłaty w formie gotówkowej (§16 ust. 1 pkt 1) - 2) (...)). Niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie powodowało, że należność z tytułu zaległej spłaty stawała się zadłużeniem przeterminowanym i mogła zostać przez Bank przeliczona na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w Banku w dniu spłaty raty kredytu według aktualnej tabeli kursów (§32 ust. 1 (...)). Bank mógł wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty w przypadku w szczególności niedokonania przez kredytobiorców spłaty dwóch kolejnych rat kredytu, a okres wypowiedzenia miał wynosić 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia kredytobiorcom wypowiedzenia umowy (§40 pkt 1), §41 ust. 2 (...)).

Postanowienia zawarte w umowie kredytowej z dnia 08 sierpnia 2008 r. nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami małżonkami P. a pozwanym Bankiem (w tym wysokość kursu waluty franka szwajcarskiego również nie była negocjowana). Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej projektu umowy do zapoznania się z jej treścią, a Bank przedstawił im gotowy wzór dopiero w dniu jej podpisania (tj. przedmiotowa umowa została przedstawiona powodom już z naniesionym podpisem Banku). Pracownik Banku zapewniał kredytobiorców jednak o stabilności waluty (...), nie wspominał przy tym o żadnym ryzyku kursowym. Przed zawarciem umowy kredytu pracownik Banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu jego wzrostu, ani nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego Banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom pojęcia „spreadu” walutowego, ani też mechanizmu ustalania kursu (...) przez pozwanego Bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży (...)). Spłata kredytu odbywała się w złotych i była pobierana przez Bank z konta kredytobiorców służącego do obsługi przedmiotowego kredytu w PLN (tj. kredytobiorcy nie mieli wiedzy, ile wyniesie rata w danym miesiącu w PLN dopiero w momencie pobrania jej przez Bank dowiadywali się o jej konkretnej wysokości); kredytobiorcy nie mieli przy tym informacji, jak Bank wyliczał ratę i jaki kurs do jej wyliczenia stosował. Kredytobiorcy w chwili zawarcia umowy nie mieli również możliwości wypłaty i spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej (...). Pracownik Banku przy podpisaniu umowy nie omawiał z kredytobiorcami jej zapisów, z kolei zaś umowa kupna kredytowanych nieruchomości zawarta przed notariuszem była przez niego czytana małżonkom P. w całości. Kredytobiorcy w 2006 r. (tj. przed podpisaniem niniejszej umowy) zawarli umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej (...), jak również zaciągali kredyty „czysto” złotówkowe w innym banku. D. P. nie dokonywał zakupu waluty (...), jedynie waluty EURO, której to wysokość kursu była wówczas stała i nie ulegała większym wahaniom.

(dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 24-32, 40-51, zeznania powoda D. P. k. 227, 263v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 225v-226v, zeznania powódki M. P. k. 227, 263v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 226v-227).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu pozwany Bank w dniu 11 sierpnia 2008 r. przekazał na rzecz kredytobiorców małżonków P. kwotę 1.070.276,50 zł (tj. 545.614,04 CHF). Pozwany Bank pobrał ponadto od kredytobiorców prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 5.511,25 CHF. Kwota kredytu wyniosła zatem łącznie 551.125,29 CHF.

(dowód: zaświadczenie k. 53).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, od dnia 15 września 2008 r. do dnia 30 sierpnia 2013 r. małżonkowie M. P. i D. P. uiścili na rzecz Banku następujące kwoty: 78.684,17 zł (tj. 27.486,10 CHF) jako kapitał, 159.247,53 zł (tj. 52.031,86 CHF) jako odsetki oraz 6.529,59 zł (tj. 1.868,25 CHF) jako odsetki karne – łącznie 244.461,29 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 53-55).

Wobec braku regularnych spłat przez M. P. i D. P. pozostałych rat kredytowych – umowa z dnia 08 sierpnia 2008 r. została skutecznie wypowiedziana przez Bank. W dniu 07 maja 2013 r. pozwany Bank wystawił przeciwko kredytobiorcom małżonkom P. bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) wynikający z wymagalnego zadłużenia z tejże umowy kredytu, zaś postanowieniem z dnia 17 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Augustowie w sprawie I Co 264/13 nadał klauzulę wykonalności ww. bankowemu tytułowi egzekucyjnemu do kwoty nie wyższej niż 2.172.210,00 zł. Na skutek wydanego przeciwko kredytobiorcom tytułu wykonawczego, pozwany Bank wszczął postępowanie egzekucyjne przed komornikiem sądowym przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie ((...)), które zostało umorzone postanowieniem z dnia 07 sierpnia 2015 r.

(dowód: bankowy tytuł egzekucyjny k. 34, postanowienie k. 36-36v, wydruki z KW k. 40-51).

Następnie, pozwany Bank w dniu 24 czerwca 2016 r. zbył przysługującą mu wobec powodów małżonków P. ww. wierzytelność na rzecz (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W., zaś pismem z dnia 20 grudnia 2019 r. poinformowano kredytobiorców, iż na mocy cesji z 29 kwietnia 2019 r. wierzytelność ta została sprzedana na rzecz (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.. Na kredytowanych nieruchomościach, stanowiących własność powodów, w dalszych ciągu są ustanowione hipoteki umowne łączne na rzecz obecnego wierzyciela (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W..

(dowód: zawiadomienie o zmianie wierzyciela k. 38-38v, wydruki z KW k. 40-51, zaświadczenie k. 54v).

### ***Sąd zważył, co następuje:***

#### ***a) w zakresie oceny dowodów:***

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne, gdyż żadna ze stron ich nie podważała. Sąd jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów D. P. i M. P. – były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu denominowanego oraz o sposobie określenia przez pozwany Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach pozwanego Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Wyjaśniająco też dodać trzeba, że Sąd postanowieniem z dnia 15 grudnia 2022 r. (k. 227) na podstawie art. 235<sup>2</sup> §1 pkt 3), 4) i 5) k.p.c. pominął wniosek pozwanego w przedmiocie przesłuchania świadków zawarty w pkt IX. odpowiedzi na pozew (k. 97), jak też na podstawie art. 235<sup>2</sup> §1 pkt 5) k.p.c. pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości zawarty w pkt XI. odpowiedzi na pozew (k. 97-97v). W tym miejscu, odnosząc się do wniosku dowodowego osobowego zauważenia wymaga, iż po pierwsze – nie był on możliwy do przeprowadzenia, albowiem strona pozwana nie skonkretyzowała osób mających być przesłuchanymi przed Sądem (tj. nie wskazała ich z imienia i nazwiska), zaś po drugie – ze względu na jego nieprzydatność i zmierzający jedynie do przedłużenia tego postępowania (tj. od momentu zawarcia umowy minęło 15 lat, a zatem trudno jest przyjąć, aby dany świadek pamiętał szczegóły zawarcia spornej umowy kredytu). Z kolei kwestia zbadania, czy stosowane przez Bank kursy walut obcych były rynkowe jest bez znaczenia na gruncie sprawy

niniejszej skoro dla rozstrzygnięcia znaczenie ma wyłącznie sposób ukształtowania praw i obowiązków konsumentów (powodów) już na etapie zawierania umowy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający ich interesy, a nie sposób wykonywania umowy (o czym szerzej Sąd wspomni w dalszej części uzasadnienia).

Co do przedłożonych przez strony postępowania dokumentów w postaci m.in. rejestru klauzul niedozwolonych, tabeli kursowej, publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. „kredytów frankowych”, czy też dokumentów obrazujących procedury stosowane w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych walutą obcą wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 57-61, 63-67v, 69-69v, 136, 138-139, 141, 143-143v, 146-152, 154-157, 159-173, 175-183, 185-189, 201-205).

#### b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

W ocenie Sądu, powództwo zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Wstępnie przypomnieć należy, że powodowie D. P. i M. P. wystąpili w sprawie niniejszej z pozwem o ustalenie, że umowa kredytu Własny K. hipoteczny/zmienna stopa procentowa z dnia 08 sierpnia 2008 r. o nr (...) zawarta pomiędzy nimi a pozwanym Bankiem jest bezwzględnie nieważna ex tunc w całości z uwagi na zawarte w niej postanowienia (klauzule niedozwolone) sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości stosunku prawnego i będące w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu). Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym art. 58 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1-2 ustawy – Prawo bankowe i art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 385<sup>1</sup> k.c.

Przed merytorycznym ustosunkowaniem się do podnoszonych przez stronę powodową podstaw zasadności jej powództwa, w pierwszym rzędzie Sąd obowiązany był ustalić, czy powodowie małżonkowie P. posiadają interes prawny w wytoczeniu przeciwko pozwanemu powództwa o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 08 sierpnia 2008 r. zawarta przez nich z pozwanym Bankiem jest w całości nieważna.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecnictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 08 sierpnia 2008 r. W sprawie niniejszej powodowie bowiem słusznie wskazali, że nieskorzystanie przez nich z prawa odwołania od

bankowego tytułu egzekucyjnego albo od orzeczenia nadającego klauzulę wykonalności – nie może być podstawą do spłaty zawyżonego długu, powstałego na skutek wypowiedzenia umowy kredytowej, która to zawiera w swojej treści postanowienia, naruszające właściwość stosunku prawnego i będące w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. Sąd Okręgowy podziela tutaj w pełni stanowisko Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 24 maja 2005 r. w sprawie V CK 644/04, wyrok z dnia 17 kwietnia 2015 r. w sprawie III CSK 226/14) wskazujące, że inne są skutki wydania orzeczenia ustalającego nieważność oświadczeń woli, a inne orzeczenia pozbawiającego wykonalności istniejącego tytułu wykonawczego, a także odmienny jest charakter tych orzeczeń. Orzeczenie pozbawiające tytuł wykonawczy wykonalności ma charakter konstytutywny, zaś orzeczenie ustalające nieważność złożonych oświadczeń woli (nieistnienie stosunku prawnego) – deklaratywny, a co za tym idzie pierwsze ze wskazanych orzeczeń nie rozstrzygnie, czy oświadczenia woli złożone przez powodów zachowały ważność, czy też skutecznie zostały unieważnione. Wprawdzie bowiem w toku postępowania wszczętego na podstawie art. 840 §1 k.p.c. sąd musi ustalić, czy zachodzą przesłanki do wydania orzeczenia pozbawiającego tytuł wykonawczy wykonalności, ale ustalenia te nie znajdują odzwierciedlenia w sentencji orzeczenia i nie będzie ono zatem stanowiło podstawy przykładowo wykreślenia hipoteki. Zatem, mimo wszczęcia wcześniej przez Bank przeciwko powodom małżonkom P. egzekucji i otwarcia się możliwości wytoczenia powództwa przeciwegzekucyjnego powodowie mają interes w dochodzeniu ustalenia, że nie istnieje stosunek prawny (umowa kredytu z dnia 08 sierpnia 2008 r.) pomiędzy nimi a pozwanym Bankiem. Należy bowiem zauważyć, że skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która została skutecznie wypowiedziana przez Bank i wszczęto przeciwko powodom postępowanie komornicze na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (aktualnie umorzone), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty zadłużenia wypływają dla powodów także dalsze obowiązki w szczególności w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności na nieruchomości powodów (wydruki z KW k. 40-51), to dopiero wyrok ustalający nieważność tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania zadłużenia z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Dalej, pochylając się nad merytorycznymi przesłankami podstaw roszczeń powodów, należy zaznaczyć, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom bezspornie przysługiwał status konsumentów (kredyt zaciągnęli po to, aby kupić i wykończyć dwa lokale mieszkalne celem zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych swoich dzieci), pozwanemu zaś – przedsiębiorcy. Powodowie co prawda wskazywali, że w chwili zawarcia tejże umowy prowadzili działalność gospodarczą, jednakże nie była ona w jakikolwiek sposób związana z kredytowanymi nieruchomościami. W tym stanie rzeczy zatem kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385<sup>1</sup> k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 §1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodne z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385<sup>1</sup> k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 §1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 §2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem



może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów m.in. obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwany Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności, czy też zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia za korzystanie z kapitału). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci występują z żądaniem ustalenia nieważności umowy kredytu łączącej ich z pozwanym Bankiem m.in. z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjęć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra(...), rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1-2 ustawy – Prawo bankowe i art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zgodnie z treścią wskazanego art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Odnosząc w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939 ze zm.), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896), dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego,

gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu, jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358<sup>1</sup> §2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było zatem ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą w szczególności, iż kwota zobowiązania powodów – wbrew ich twierdzeniom – została wprost oznaczona w treści §2 ust. 1 części szczegółowej umowy, tj. 551.125,29 CHF (art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1-2 ustawy – Prawo bankowe i art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Nie znajdując podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć zatem pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współżycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań strony powodowej, przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony powodom przez pozwanego Bank, a negocjacjom nie podlegały żadne jej elementy – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu. Analizując zapisy umowy (tj. §4 ust. 2, §22 ust. 2 pkt 1), §16 ust. 1, §32 ust. 1, §36 ust. 1 w zw. z §1 ust. 1 pkt 14) i pkt 19) części ogólnej umowy (...) oraz §2 ust. 1 części szczegółowej umowy (...)), skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „aktualnej Tabeli kursów”, która została przez pozwanego zdefiniowana jako tabela kursów Banku obowiązująca w chwili dokonywania przez Bank określonych w umowie przeliczeń kursowych dostępna w Banku oraz na stronie internetowej Banku (§1 ust. 1 pkt 14) umowy (...)). O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale

także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że powodowie w §11 ust. 2 pkt 1) umowy (...) wskazali, iż poniosą ryzyko zmiany kursów walutowy, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym. Przedstawione zaś przez Bank do akt niniejszej sprawy informacje o ryzyku kursowym (k. 143-143v) nie miały znaczenia skoro nie wiadomym jest, czy zostały one rzeczywiście zaprezentowane powodom (tj. brak jest na owym dokumencie chociażby ich podpisów).

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że pozwany Bank jako podmiot profesjonalny, korzystający z zaufania publicznego (tak jak notariusz sporządzający daną umowę w formie aktu notarialnego) powinien także odczytywać kredytobiorcom treść całej umowy kredytowej i tłumaczyć ewentualnie jej poszczególne zapisy, czego zabrakło po stronie pozwanego Banku jako profesjonalisty przy zawieraniu kwestionowanej pozwem umowy kredytowej. Pozwany Bank bowiem również jak notariusz musi działać zgodnie z przepisami danej ustawy (w przypadku Banku – głównie ustawy Prawo bankowe i ustawy o kredycie konsumenckim), a przy wykonywaniu powierzonych mu czynności na skutek wspomnianych ustaw powinien wykazać się należyłą podwyższoną starannością w swoich działaniach i spełniać przy tym wymagania przewidziane przepisami prawa. Dochowanie przy tym obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powodom produktu (w tym dostateczne poinformowanie ich jako konsumentów o ryzyku walutowym) leżało po stronie pozwanego z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. To bowiem wyróżnia banki od innych instytucji pożyczkowych, które nie są nadzorowane przez Komisję Nadzoru Finansowego, co oznacza w szczególności brak uprawnień komisji do żądania od tych podmiotów informacji i wyjaśnień oraz do kontrolowania ich działalności w zakresie zgodności z prawem, jak również dokonywania oceny spełniania przez nie wymagań przewidzianych przepisami prawa. W konsekwencji, wpis danego podmiotu do rejestru prowadzonego przez komisję nie powinien być interpretowany jako jakakolwiek forma zabezpieczenia, czy zapewnienia ze strony organu nadzoru prawidłowości prowadzonej przez ten podmiot działalności, a w szczególności przestrzegania przez niego przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Wpis taki może być traktowany jedynie jako potwierdzenie spełniania przez dany podmiot, według stanu na dzień dokonania wpisu, niezbędnych do dokonania wpisu wymogów ustawowych oraz brak dostępnych komisji informacji co do zmian w tym zakresie. Mając zatem na uwadze wszystko powyższe, takie procedowanie pozwanego Banku ocenić zaś należy jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, zapisy §4 ust. 2, §22 ust. 2 pkt 1), §16 ust. 1, §32 ust. 1, §36 ust. 1 w zw. z §1 ust. 1 pkt 14) i pkt 19) części ogólnej umowy (...) oraz §2 ust. 1 części szczegółowej umowy (...) zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...), stanowiącej podstawę wyznaczenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom, jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalane przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących tabel kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Dostrzega Sąd przy tym, że w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu brak było przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Dostrzega

Sąd jednak również i to, że w trakcie zawarcia umowy obowiązywała już wówczas Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Dodać też godzi się, że także obowiązująca już w dacie podpisywania negowanej pozwem umowy Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie z roku 2008, zalecenia z Rekomendacji S z roku 2006 podtrzymała (vide: pkt V ppkt 5.1.1., 5.1.3., 5.1.8., 5.1.2., 5.1.11., 5.2.2. Rekomendacji S z roku 2008). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Banku w umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnych (nie zajmujących się bankowością) kredytobiorców. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym z powodami) konstrukcję m.in. określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2006 i z roku 2008 pozwany Bank nie poinformował powodów (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe pozwany nie przedłożył), mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenty). Zapoznanie powodów natomiast z treścią rekomendacji przez pozwanego Banku pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że stronie powodowej nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, ani też związanych z tym symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono stronie powodowej, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości rat, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. i z 2008 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany Bank, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego walutą obcą powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Banku. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na

kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 08 sierpnia 2008 r. umowę kredytu mieszkaniowego o nr (...) waloryzowany kursem (...) pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). W ocenie Sądu, okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia (na które to powoływał się pozwany nota bene błędnie wskazując przy tym, że w dacie zawierania umowy powodowie posiadali wykształcenie wyższe podczas gdy z zeznań małżonków P. wynika, iż mieli wykształcenie średnie) nie może być równoznaczna z tym, że powodowie mieli wiedzę na temat tzw. „kredytów frankowych” i związany z nimi sposób ustalania kursów (...). Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia, czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...)”. Co prawda, powodowie w swoich zeznaniach wskazali, że przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytowej byli związani umowami kredytów hipotecznych, w tym waloryzowanego do waluty obcej (...) oraz dokonywali wymiany waluty obcej EURO, jednakże na tamten moment kursy tychże walut nie podlegały dużym wahaniom, stąd też powodowie nie mogli mieć realnej wiedzy na temat ryzyka kursowego. To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 §2 k.c.

Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego, że powodowie występując w sprawie niniejszej o ustalenie nieważności spornej umowy kredytu w całości – nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącymi konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współzycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Następnie, zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385<sup>1</sup> k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że uzasadniając swe żądanie powodowie powoływali się także na abuzywność ww. zapisów umowy zawartej przez strony postępowania – tych mianowicie, w których w szczególności mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do „aktualnej Tabeli kursów”, która jedynie pobieżnie została zdefiniowana przez pozwanego w części ogólnej umowy, na co Sąd zwracał już uwagę we wcześniejszej części uzasadnienia.

W świetle art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> §3 k.c. sprecyzował, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentom przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż zapisy przedmiotowej umowy dotyczące sposobu określania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań strony powodowej wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany Bank w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> §4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Nie należy przy tym podzielić stanowiska pozwanego, że powodowie mieli możliwość nie tylko spłaty kredytu środkami z rachunku bieżącego prowadzonego w walucie polskiej (...), ale także z rachunku walutowego lub technicznego bezpośrednio w walucie, w której kredyt powodów był denominowany oraz mogli wypłacić kredyt bezpośrednio w walucie (...), co – jak sugerował pozwany Bank – skłaniać ma do wniosku, że korzystanie z tabeli kursów pozwanego Banku przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało wyłącznie od woli powodów. Co prawda treść umowy przewiduje, iż kredytobiorcy mogli dokonywać spłaty poprzez wybranie jednego z trzech rachunków bankowych (w tym z rachunku walutowego i technicznego), jednak z zeznań strony powodowej taka możliwość na dzień zawarcia umowy nie wynika. Z kolei w §4 ust. 1 pkt 2) umowy (...) wyraźnie wskazano, że na finansowanie zobowiązań w RP – kredyt jest wypłacany w walucie polskiej. Jeśli zaś chodzi o akcentowaną przez pozwanego Bank kwestię możliwości negocjowania przez powodów kursu waluty (...) poprzez zawarcie z pozwanym Bankiem umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, to wskazać godzi się, że po pierwsze brak w sprawie niniejszej dowodów na to, by oferta zawarcia takowej umowy została przez pozwanego Bank powodom w ogóle złożona; po drugie zaś – nawet zawarcie przedmiotowej umowy nie mogłoby skłonić do przekonania, że powodowie mogliby z pozwanym Bankiem rzeczywiście negocjować kurs waluty (...). Natomiast przedstawione przez pozwanego Bank przykładowe umowy zawierane z innymi klientami m.in. w zakresie negocjacji kursów, czy też informacja na temat negocjowania kursów przy wypłacie kredytu znajdująca się w tabeli kursowej nie mogą być wystarczającym dowodem, że takie same zasady zostały zaproponowane powodom przez Bank w tej konkretnej sytuacji (k. 136, 138-139, 141). Ponadto, trudno jest zgodzić się z pozwanym, iż strona powodowa miała wpływ na weryfikację tabeli kursów przy wypłacie kredytu, gdyż – zgodnie z zapisami umowy – pozwany zobowiązany był dokonać wypłaty kredytu po spełnieniu przez kredytobiorców szczegółowych warunków określonych w umowie do dnia 30 września 2008 r., a zatem bez wskazania konkretnej daty wypłaty środków i tym samym braku wcześniejszej wiedzy powodów na temat wysokości kursu waluty obcej, przy zastosowaniu którego zostanie wypłacony kredyt na ich rzecz.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron,

wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentem powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjmując, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowne negowane pozwem, dotyczące się w szczególności określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji, jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umownych wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. „ustawy antyspreadowej”, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym (...)) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984). Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Stąd też powoływanie się przez Bank na możliwość przewalutowania kredytu w trakcie trwania przedmiotowej umowy nie ma znaczenia w świetle przytoczonych przepisów (a zatem teza zakreślona bieglemu sądowemu przez pozwanego – o czym Sąd wspominał przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego – również nie miała znaczenia).

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy (...), gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), dlatego bezzasadnym jest powtórne ich omawianie.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385<sup>1</sup> k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne we wskazanym powyżej zakresie. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje

nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353<sup>1</sup> k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa denominowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w (...) winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22).

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358 §2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 §1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwany Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania co prawda znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 551.125,29 CHF, jednak wykonanie zobowiązania nastąpiło poprzez wypłatę środków w złotych polskich na zakup i wykończenie lokali mieszkalnych (§4 ust. 1 pkt 2) umowy (...) w zw. z §2 ust. 2 pkt 11) umowy (...)). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty kredytu był złoty polski (§22 ust. 2 pkt 1) umowy (...)), po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w Banku w chwili spłaty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej, albowiem na finansowanie zobowiązań w RP wypłata kredytu następowała zawsze w walucie polskiej. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (zakup i wykończenie lokali mieszkalnych na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciągnięcie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego denominacja do (...). Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą ( (...)) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem



zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez przyznanie art. 385<sup>1</sup> k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny/zmienna stopa procentowa z dnia 08 sierpnia 2008 r. o nr (...) waloryzowany kursem (...) jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 §1 k.c.

Wskazać jednocześnie godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umownych negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy ustalenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż pozwany Bank z uwagi na opóźnienia w spłacie kredytu spowodowane wzrostem kursu waluty obcej (...), do której denominowany był kredyt skutecznie wypowiedział powodom sporną umowę kredytu i wystawił przeciwko nim bankowy tytuł egzekucyjny, który to następnie został przez Sąd opatrzony klauzulą wykonalności, a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* (powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytowej i na rozprawie z dnia 15 grudnia 2022 r. wskazali, iż są świadomi ryzyka finansowego płynącego z niniejszego powództwa k. 227-227v) – doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieważności przedmiotowej umowy rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

Na marginesie nadmienić ponadto należy, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa. Jednocześnie trzeba też zwrócić uwagę, iż w sprawie niniejszej powodowie wystąpili z żądaniem głównym ustalenia nieważności spornej umowy kredytu z uwagi na zawarte w niej postanowienia (klauzule niedozwolone) sprzeczne z ustawą jako ukształtowane z naruszeniem właściwości stosunku prawnego i będące w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu), przywołując jednocześnie jako podstawę prawną swego żądania art. 58 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1-2 ustawy – Prawo bankowe i art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 385<sup>1</sup> k.c. Powodowie przy tym nie wskazywali, aby w sprawie niniejszej występował błąd prawnie doniosły w rozumieniu art. 84 k.c., czy delikt nieuczciwych praktyk rynkowych, ani też nie wnosili jakichkolwiek żądań o zapłatę, stąd też Sąd nie widział podstaw do ustosunkowywania się do zarzutów pozwanego w zakresie zanegowania wystąpienia przesłanek błędu doniosłego i deliktu praktyk rynkowych oraz kwestionowania powództwa co do wysokości, czy też zarzutu przedawnienia opartego na art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, do którego ma zastosowanie art. 442<sup>1</sup> §1 k.c.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna w oparciu o przepisy wskazane w treści pozwu, a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego (o czym mowa była uprzednio), to orzeczono jak w pkt I. wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści §2 pkt 7) oraz §8 ust. 1 pkt 3) w zw. z §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł), powiększone o opłaty skarbowe od pełnomocnictw (34,00 zł). Dodać przy tym należy, że nakład pracy pełnomocnika powodów uzasadnia zaś przyznanie wynagrodzenia w stawce jednokrotnej, bowiem są to sprawy jednorodziejowe, a obszerne wywody prawne są powieleniem z innych spraw w ramach danej kancelarii (pkt II. wyroku).

sędzia Aneta Ineza Sztukowska